Spotkałem niedawno pszczołę,
Usposobienie miała wesołe.
Co ona tu robi? – jest zima!
A ona kwiatu się trzyma.

Na jej cześć napisałem wierszyk **Wesoła pszczoła,**
Która choć taka maleńka, zapewne zimę nam odwoła,
Wykorzystując w tym celu czarodziejskie i lecznicze zioła.

Jedyny ratunek, to wysłać ją na zimę do przedszkola,
By naprawiła się jej busola, kiedy to ona pomocy woła!

Wesoła pszczoła

Pszczoła z natury jest wesoła.
Nigdy nie boli ją głowa,
Brzęczy - taka jej mowa,
Z tyłu żądło chowa.

Prawie całkiem goła.
Nawet nie jest kolorowa.
Jej pracowitość nieomal baśniowa,
Rola w powstawaniu miodu - nietuzinkowa.

Jej postawa zawodowa,
Taka, jak pracowita teściowa.
Obsługa kwiatów zawsze fachowa.
Nad kwiatem tańczy niczym bossa nova.

O jedzenie nie woła,
Wszystkiemu sama podoła.
Zapylać kwiaty zawsze gotowa.
W obronie ula jej postawa jest bojowa.

Przejrzy wszystkie zioła,
Każdą pracę w ulu wykonać zdoła.
Czyżby w ulu była specjalna pszczela szkoła,
Skoro nasza maleńka pszczółka wszystkiemu podoła?!

Morał:
Pszczoła, dlatego jest pracowita i wesoła,
Bo była grzeczna, gdy chodziła do przedszkola.

Autor: Stanisław Woźniczak